

# WIADOMOŚCI MYSŁOWICKIE

DODATEK PARAFJALNY DO „GOŚCIA NIEDZIELNEGO“.

## Porządek nabożeństw.

Listopad.

### 4. Poniedziałek. Karol.

- g. 6 für † Marie Tuschiński m. K.  
 6<sup>3/4</sup> za † Rozalję Rembalską z k.  
 7<sup>1/2</sup> za nowożeńców Depta—Piecka

### 5. Wtorek. Relikwie św. Diecezji.

- g. 6 za † Sebestjana Długajczyk, Franciszkę ż. i pokr. o. str. z k.  
 6<sup>3/4</sup> za nowożeńców Jarzyna—Papoń  
 7<sup>1/2</sup> za nowożeńców Mych—Dudzik  
 8 za roczne dzieci Hałota i Kleszcz.

### 6. Środa. Oktawa.

- g. 6 do św. Antoniego i Tereni na podz. za odebr. łaski  
 6<sup>3/4</sup> za † Franciszka, Alojzego i Paulinę Lelonek z k.  
 8 für † Mitglieder des Müttervereins m. K.

### 7. Czwartek. Oktawa.

- g. 6 za † Józefę i Nikodema Hocianok i pokr. o. str. z k.  
 6<sup>3/4</sup> für † Marg. Kalisch anniv. m. K.  
 7<sup>1/2</sup> für † Martha Zakrzewski u. Joh. Krett m. K.  
 8 za † Franciszka i Annę Pietrowskich, Szczepana Antoniego Lasota i pokr. z k.

### 8. Piątek. Oktawa.

- g. 6 za † Władysławę Maciejewską S.  
 6<sup>3/4</sup> za † Jam. Lipp i Poliwoda  
 7<sup>1/2</sup> für † Josefine, Joh. Kantner u. Verw. b. m. K.

### 9. Sobota. Poświęc. archibazyliki Zbawiciela.

- g. 6 za † Józefa i Olgę Bednarski z ojców Gałuszka z k.  
 6<sup>3/4</sup> za nowożeńców Maskręt—Kamracka  
 7<sup>1/2</sup> za † Jana Górnik i Teofila syna z k.

### 10. Niedziela XXV po Św. Andrzeju.

- g. 6 do Najśw. SPJ. na podz. za łaski z prośbą o d.  
 8 z okazji srebrnego wesela fam. Zymłok  
 9 auf d. Int. d. Kath. Frauenbundes  
 10<sup>1/2</sup> za parafjan.

## Ochrzczono :

3 chłopaków, 1 dziewczynkę.

## Ślub zawarli :

28 bm. mł. Lamot Henryk, tokarz z Szopienic z p. Steger Jadwigą ze Słupnej — mł. Sorek Józef, górnik z Brzezinki z p. Hanussek Franciszką ze Słupnej.

29 bm. mł. Janocha Emil, kolejarz z Mysłowic z p. Antonją Schindler z Mysłowic — 30 bm. mł. Trocer Stefan, elektro-monter z Mysł. z p. Łucją Hodalską z Mysł.

## Zmarli :

Krystyna, córka wagowego Wilhelma Klimowicza, Berta Kierszniok z d. Dudzik, żona inwalidy Karola Kiersznioka, 70 lat, Leon, syn urzędnika Franciszka Filipczyka, Stanisław Koryczan, robotnik 47 lat, Marja

Ledwoch, panna bez zawodu 73 lat, Rozalja Czipionka z d. Stolorz, żona inwalidy Jana 51 lat, Maciej, syn stolarza Józefa Zboga, Paweł Rosmus, robotnik 32 l, Wilhelm, syn bezrobotnego Jana Tomasika, Paweł Labisz, inwalida, 89 lat.

W piątek dnia 8 listop. o g. 7.30 wieczorem wygłosi na sali Kat. Domu Lud. p. prof. Czyżyk odczyt ilustrowany obrazami świetlnymi na temat: „Polska w krajobrazie“. Wstęp bezpłatny. O liczny udział społeczeństwa prosi uprzejmie Komitet T.C.L.

**Tow. Matek Chrześcijańskich** ma swe zebranie we wtorek 5 list. o g. 4 w KDL. Wszystkie członkinie szczególnie skarbniczki niech się stawiają gremjalnie.

**III. Zakon św. Franciszka** ma swoje zgromadz. 3 bm. rano po I. Mszy św.

**Arcybr. Straży Hon.** ma w niedz. 3 list. po nieszp. zgromadzenie w starym kościele.

**Stow. Młodzieży Żeńskiej** ma w niedzielę, dnia 3 listopada o godz. 4-ej popołudniu swoje zebranie w KDL.

**Przedstawienie amatorskie** w Mysłowicach. W niedzielę, dnia 3 list. rb. urząda Zjednoczenie Kolejowców Polskich Oddział II na sali KDL. przedstawienie amatorskie p. t. „Carscy Bohaterowie“. Obrazek sceniczny w 1 akcie na tle powstania z roku 1863-4 i „Dożynki“, obrazek wiejski w 1 akcie z tańcami i muzyką Tarnowskiego.

Początek przedstawienia o godz. 7-ej wieczorem. Po południu o godz. 4-ej przedstawienie dla dzieci.

**Kongregacja Panien** ma w niedzielę 3. b. m. Komunię św. generalną i bierze udział w procesji jubileuszowej.

## Dzień Zaduszny.

Gdy się ponura jesień zbliżyła i wiatry bezlitośnie zerwały liściaste szaty z drzew,

Gdy ostatnie kwiaty wędną a ludziska z pośpiechem ostatnie owoce z pola zbierają,

Gdy wilgotnymi porankami i mokremi obłokami dzień się poci a noc ciemna coraz więcej go wypiera i wygania.

Gdy na ludzi choroby i na starce mdłości przychodzą a dusza smętna i ociężała się staje.

Wtenczas bierze Cię Kościół — Matka Twa — za rękę i prowadzi na cmentarze, w tym czasie jakby podwójnym smutkiem pokryte, wskazując na mogiły o nadziei i o życiu Ci prawi. Jak w swoim Credo jako ostatni kamień prawdy „życie wieczne Amen“ postawił, tak w ostatnim miesiącu roku kościelnego nie mówi nam o śmierci, ale raczej życiem pośmiertnem nas pociesza!

Pierwszy listopad, to dzień Wszystkich Świętych! Dzień triumfujących, dzień zwycięstwa, to pamięć o niebie i wiecznem zbawieniu. Dla Ciebie dzień zachęty do dalszej walki, do nadziei i radości;

a wspominając swoich drogich zmarłych, w niebie pragnie Cię pocieszyć i uspokoić: requiescant in pace.

Dzień zaduszny także nie jest dniem dusznym, lecz dniem miłości i miłosierdzia i pełen nadziei. Przecież pamiętamy o duszach w czyśćcu, które na pewno zbawione będą, pewniej niż Ty, którego los i koniec jeszcze niewiadomy. Prawda, że cierpią, ale cierpią dla miłości, ich cierpienie nie kończy się śmiercią lecz żywotem wiecznym. Tem krótsze będzie ich cierpienie, im więcej znajdują na ziemi dusz miłujących, modlących, ofiarujących, cierpiących razem z innymi.

Przyszła jesień także do Mysłowic, a z nią pamięć szczególna o zmarłych. Chodźmy wszyscy na cmentarze nasze. A mamy ich wielu. Bracia i siostry dawnych pokoleń pragnęli spoczywać blisko świątyni, jak najbliżej ołtarza i jego ofiary, a więc odwiedzajmy ich przy starych naszych kościółkach św. Krzyża i Najśw. Marji Panny.

Idźmy na stary cmentarz. Przepróśmy zmarłych za zniewagi, jakich doznawają ich groby i pomniki od łotrów pokolenia dzisiejszego, którzy otwierają ich trumny, burzą i okradają ich pomniki, po świętokradzku zachowują się na miejscu podwójnie poświęconem, bo modlitwą Kościoła i prośbami Świętych. Wstydzmy się, że nie potrafimy lepiej szanować i pielegnować mogił naszych przodków.

Przepróśmy prochy zmarłych!

Posiadamy cmentarze wielkie, obszerne! Mogłyby być najpiękniejszymi ogrodami miasta, ogrodami pokoju i ciszy, modlitwy i odpoczynku dla duszy. Lecz nowopogańska dzicz kradnie kwiaty i płoty, niezliczona liczba grobów zapomnianych, bardzo wielu wiernych odmawia Zarządowi Kościelnemu tę parę groszy podatku kościelnego na utrzymanie mienia kościelnego, a miasto katolickie każe mieszkańcom się prosić o pomoc dla walącej się kaplicy cmentarnej.

Smutno mi, Boże!

Czas do pokuty! Póki i Ciebie nie wyniosą na ten sam cmentarz, postaraj się, aby się przemienił w ogród piękny i godny naszej zmarłej braci. Naucz siebie i dzieci Twoje szanować miejsca święte, aby przyszłe pokolenie i Twoim zwłokom pokój dało.

Nadchodzi Dzień Zaduszny! Pamiętaj o zmarłych w modlitwie, w Ofierze św.; dziel się z nimi chlebem anielskim i Jałmużną Twoją! A gdy zaświecisz świecę im na grobie i stanie się morzem gorejącym cały cmentarz, niech wiedzą dusze zmarłych, że nowa miłość zapaliła się dla nich — w sercu Twojem i w sercach wszystkich parafjan.

### Święcicielowi w odpowiedź.

Mówią, że djabeł niczego tak bardzo się nie boi jak święconej wody; to też Kropiciel swoim artykułem w „Wiadomościach” zrobił wśród myśłowickich prowodyrów socjalistycznych popłoch, bo myślą, że idi Kropiciel święconą wodą kropił. Ich mistrz odezwał się na łamach gazetki socjalistycznej, podpisując się „Święci-święci-święciciel”. Oby to pokropienie było z Was, Panowie Towarzysze, zrobiło świętych, ale zdaje się, że pod skórą Waszą jednak stary djabeł pozostał, bo w nowym artykule znowu pełno kłamstw i oszczerstw, a Pismo św. mówi, że szatan od samego początku kłamczuchem był.

Nie księża Was zaczepiają, jak piszecie, ale Wy ich ciągle obczerniacie, a ja pisałem tylko w ich **obronie**. Żałujecie, że śp. ks. Bresler już nie żyje,

bo wtenczas fara cicho była na Wasze zaczepki. Wiemy jednak, jak ciężko cierpiał i popłakał sobie zmarły z powodu Waszych zaczepek np. gdyście Go na wiecu na Rynku błotem obrzucali. Jaka szkoda, że dzisiejsze duchowieństwo nie milczy na Wasze oszczerstwa, prawda? Piszecie, że fara wojuje z robotnikami! Ani jej się śni wojować z tymi, którzy Bogu ducha winni. Artykułów na duchowieństwo nie pisze robotnik śląski, tylko Wy, takzwana napływowa inteligencja socjalistyczna, opierająca się na barkach naszego robotnika.

Czy mam wymienić po nazwisku wszystkich „burżujów” socjalistycznych w Mysłowicach, aby wszyscy poznali co to za biedni „robotnicy”? Nie prowokujcie mnie!

Piszecie, że „ludzie światli i samodzielni, nie uznający blagi i zabobonu są farze nie na rękę”. Jaki faryzeizm! Wyście światli, bo Boga i wiary nie uznajecie, a wiarę katolicką nazywacie otwarciem błagą i zabobonem! Katolicy Mysłowiccy, jak długo pozwolicie jeszcze przez takich ludzi się teroryzować?

Któryś z Was chodzi na kazanie. Czy choć aby nie na śpiegi, bo potraficie Słowo Boże jak „ojciec kłamstwa” znakomicie przekręcać. Nigdy Wam ksiądz nie kazał do stadników się modlić. Ale czy stadnik nie jest bogiem dla tych, co ciągle wolnej miłości i rozwodów się domagają.

Pana Caspariego nie miałem najmniejszego zamiaru u p. burmistrza denuncjować. Przecież z niego taki niewinny baranek, taki akuratywny pracownik, a „innowiercą” nazwać go nie można, bo jest dysydentem, to znaczy, że żadnej wiary nie uznaje. Chodziło mi o to, udowodnić, że ktoś z Magistratu artykuł inspirował lub pisał, a do tego właściwie się przyznajecie, że materiał pochodzi z Magistratu.

„Obczerniać jak najśmielej, zawsze coś z tego na księdzu zostanie wisieć”, to było zawsze zasadą socjalistyczną; dlatego też rzuca się podejrzenie na jakiegoś księdza, a gdy teraz ten ksiądz zaskarżył Was i gazecie przesłał sprostowanie, wykręcacie się, że to ksiądz, który „jeszcze żyje”.

— Prawdopodobnie nigdy taki, prócz w Waszych kłamstwach, nie żył. — Najwięcej zblamowaliście się, chcąc sprawą Kasperowskiej, która rzucała w stanie pijanym książkę na księdza i czynu swego żałuje, zaszkodzić honorowi kapłańskiemu. Wy naturalnie piszecie o „wymierzonym policzku przez kobietę”, bo to lepiej brzmi i jest dalej od prawdy.

Znakomicie skłamaliście w sprawie stadjonu, bo piszecie, że Ks. proboszcz żądał 15.000 zł. rocznie a kopalnia 450 zł. kwartalnie za pole. Prawdą jest, że Ks. proboszcz żądał za 36 mórg 72 centnarów żyta tj. według cen dzisiejszych niecałe 1.000 zł., a kopalni płaci się więcej niż 5.000 zł. rocznie za stadjon. Towarzysze, gdy kłamiecie, nie kłamcie tak oczywiście, bo w 15.000 zł. rocznie nawet najgłupszy czytelnik Wasz nie uwierzy.

Ku końcu zapewniam Was, że nie na farze siedzi ten zły duch niespokojny i wojowniczy, lecz w okolicy Magistratu. A dalej zapewniam Was, że jeśli na czyjejs głowie masło jest, które można stopić, to nie na głowach naszego duchowieństwa ale na Waszych i jeśli chcecie będziemy go topić tak mocno, że Was najlepszy przyjaciel nie pozna.

Kropiciel.

W y d a w c a : Kat. Urząd Parafjalny w Mysłowicach. — Odpowiada : Piotr Mądry Mysłowice. — Tłoczono w drukarni „Sztuka” w Mysłowicach, ul. Powstańców 7.